

„Heretyk” Samuel Makowski i jego lubelskie perypetie

RZECZPOSPOLITA szlachecka słusznie cieszyła się renomą „państwa bez stosów”. Mimo dużego zróżnicowania wyznaniowego, pogłębianego w połowie XVI w. przez reformację, trudno byłoby doszukać się przykładów prześladowań religijnych, dorównujących innym krajom europejskim. Nie oznaczało to jednak całkowicie zgodnego współistnienia wyznań. Walka trwała. Nasiliła się pod koniec XVI w., gdy Kościół katolicki przystąpił do zdecydowanych działań zmierzających — po okresie kryzysu — do restytucji swych wpływów.

Proces nasilania się nietolerancji i narastania fanatyzmu religijnego możemy wyraźnie obserwować na przykładzie Lublina, ważnego ośrodka reformacji.